

Delilah- po polsku – z rep. Toma Jonesa

W oknie twym ciągle
paliło się światło tej nocy
A za zasłoną dwa cienie tuliły się w rytm
Moja kobieta właśnie zdradzała mnie,
Nie, nie pogodzę się z tym
Moja ty Dilajla, czemu tak Dilajla
Teraz wiem, nie byłaś dla mnie, o nie
Lecz żeby odejść nie miałem odwagi i sił
Rano ten facet odjechał, ja nadal tam stałem
Podszedłem bliżej a ty otworzyłaś mi drzwi
Kiedy poczułaś nóż w mojej ręce twój śmiech
Na zawsze już zmiłkł
Moja ty Dilajla, czemu tak Dilajla
Zanim już wyważyć przyjdą te drzwi
Wybacz Dilajla,
Lecz zdrady twej nie mogłem znieść

Kiedy poczułaś nóż w mojej ręce twój śmiech
Na zawsze już zmiłkł
Moja ty Dilajla, czemu tak Dilajla
Zanim już wyważyć przyjdą te drzwi
Wybacz Dilajla,
Lecz zdrady twej nie mogłem znieść
Wybacz Dilajla,
Lecz zdrady twej nie mogłem znieść



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych